Nr. 287. We Lwowie Środa dnia 18. Października 1871. Rok III.

Wychodzi codziennie

Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 zł. — półrocznie 7 zł. — kwartalnie 3 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 25 ct.

Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRJACKIEM: rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 50 ct.

Przesyłką pocztową ZA GRANICĘ: do Prus i do Rzeszy Niemieckiej 7 zł. (4 talary) — do Szwecji i Danii 10 zł. 40 ct. (6 talarów) — do Francji, Belgii i Anglii 8 zł. 80 ct. (18 franków) — do Szwajcarji 7 zł. (16 franków) — do Włoch 10 zł. 40 ct. (22 franków) — do Turcji i do Księstw Naddunajskich 7 zł. (16 franków) kwartalnie.

Numer pojedynczy kosztuje 6 cnt.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie Biuro Administracji Dziennika Polskiego przy placu Halickim w domu Zedyńskich pod l. 1¼. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Maczkowski, rue du Pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. A. Oppelik, Wollzeile Nr. 22, pp. Haasenstein & Vogler. W BERLINIE p. Rudolf Mosse.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego“. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie.

Manuskryptów redakcja nie zwraca

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Dziennik Polski* wynosi:

na prowincji **z przesyłką pocztową:**

na pół czwarta miesiąca t. j. od 16. września do końca grudnia b. r.	5 złr. 25 ct.
kwartalnie . . .	4 „ 50 „
miesięcznie . . .	1 „ 50 „

we Lwowie **bez przesyłki pocztowej:**

kwartalnie . . .	3 złr. 50 ct
miesięcznie . . .	1 „ 25 „

Przedpłatę przyjmuje się

od każdego dnia.

Lwów. 17. października.

Nie podobna dowiedzieć się prawdy o naturze przesilenia ministerjalnego, które nastąpiło w Wiedniu i trwać ma dotychczas. Pewnem zdaje się tylko, że scena w auli wiedeńskiej, tak kompromitująca dla trzech ministrów przedlitawskich, nietylko nie była przyczyną przesilenia, ale nawet za pozór nie służyła w tej sprawie. Natomiast można się domyślać dwóch innych przyczyn, dla których stało się na chwilę wątpliwem, czyli p. Beust pozostanie nadal na swojem stanowisku. Z jednej strony, sfery forytujące reakcję od dawna radeby usunąć p. Beusta na to, aby go zastąpić jakim nieprzyjacielem jedności włoskiej i zwolennikiem świeckiej władzy papieża — zdaniem tych sfer bowiem Austrja nie ma nic pilniejszego do czynienia, jak mięszać się do spraw włoskich na korzyść byłego państwa Kościelnego. W ostatnich czasach, do antagonizmu ultramontanów przeciw hr. Beustowi przyłączyły się coraz śmielsze pretensje czeskie — pp. Rieger i Palacky pochlebiają sobie bowiem, że teraz już i zewnętrzna polityka Austrji powinna zastosować się do ich sympatyj, a mianowicie, że Austrja powinna na Wschodzie sprzyjać rozszerzaniu się zaborów moskiewskich, a na Zachodzie wdać się czemprędzej w nowe zatargi z Prusami. Podczas gdy zaś w ten sposób reakcjoniści i Czesi chcieliby obalić p. Beusta, ten znowu ze swojej strony miał wystąpić zaczepnie przeciw ich obozowi, i przedłożyć swojemu monarsze memorjał, w którym odradza od wysłania do Pragi odpowiedzi na adres czeski, wypracowanej przez p. Schäfflego. Co innego bowiem, jeżeli Czesi w swoim adresie ignorują faktyczny stan prawno-konstytucyjny Austrji, a co innego byłoby, gdyby korona w odpowiedzi swojej te ich zapatrywania przyjęła. Zdaje się, że dotychczas p. Beust jest górą, albowiem odpowiedź cesarska na adres czeski, już prywatnie udzielona przywódzcom czeskim, została wstrzymaną.

Najprawdopodobniejszy przyszły przebieg rzeczy jest taki, że Czesi otrzymają urzędownie inną odpowiedź, niż udzieloną im prywatnie. Odpowiedź ta odsyłać ich będzie z ich żądaniami „na drogę konstytucyi grudniowej,“ t. j. do Rady państwa, przyrzekać im będzie ze strony rządu i korony uwzględnienie „uprawnionych dążeń,“ o ile to „da się pogodzić z jednością państwa i z interesami innych królestw i krajów“ — ale w kierunku czeskich „artykułów fundamentalnych“ ani korony ani rządu wiązać nie będzie. Na taką odpowiedź zgadza się już podobno hr. Beust z hr. Hohenwartem, właściwym zaś przyjacielem Czechów w ministerjum austrjackiem ma być dr. Schäffle, podczas gdy inni ministrowie są absolutnie zerami.

W ustąpienie hr. Beusta my wcale nie wierzymy, ani też w zwrot polityki zewnętrznej austrjackiej w kierunku, jakiego sobie życzą Czesi. Monarchia austrjacko-węgierska ma dziś jedyny punkt oparcia w dobrych stosunkach z cesarstwem niemieckiem, i oparcia tego nie pozbawi się ona dla miłości Czechów. Ażeby zaś utrzymać owe dobre stosunki, potrzeba iść ręka w rękę z Bismarkiem nie tylko na Wschodzie, ale i we Włoszech, tembardziej, gdy na obydwu tych punktach interesa austrjackie zgodne są z niemieckiemi, albo przynajmniej nie są z niemi sprzeczne. Nie może tedy być mowy ani o kanclerzu w guście Maurycego hr. Esterhazego, ani o kanclerzu w guście p. Riegera, a jeżeli nie będzie takiej zasadniczej zmiany, to i osobista pewnie nie nastąpi.

Ziemie Polskie.

Z zaboru pruskiego. Poseł na sejm niemiecki, Ignacy Łyskowski, poruszył myśl utworzenia organizacji narodowej, któraby kierowała pracą narodową, i któraby skupiała siły rozstrzelone dla obrony interesów polskich w państwie pruskiem. *Gazeta Toruńska* przyklasnęła jak najzupełniej tej myśli. *Dziennik Poznański*, zapatrując się na to, co się stało z Ligą polską i co się dzieje z Towarzystwem moralnych interesów, jest tego zdania, że „organizacja czy reprezentacja interesów polskich, tak piękna w pomyśle, okazałaby się w praktyce, przy usposobieniu, przy pierwiastkach składowych naszego społeczeństwa, przy niedostatku warunków istnienia wszelkiej władzy, posłuszeństwa i środków, przy ogólnej i ogólnikowej sferze działania, a raczej bezczynności, nowem tylko dziełem zapowiadającem pewny zgon w samej niedziele chwili narodzenia. Lepiej i praktyczniej według naszego widzenia rzeczy, powiada *Dziennik Poznański*, krzątać się około istniejących już naszych stowarzyszeń, około specjalnych potrzeb prac organicznych, około tworzenia nowych specjalnych zadań o wyraźnych i dotykalnych celach. Każde Towarzystwo pomocy naukowej, każdy bank rolniczy, każde stowarzyszenie naukowe czy przemysłowe, każda czytelnia ludowa, byle tylko w duchu narodowym, przedstawia nam stokroć więcej warunków praktycznej użyteczności dla życia polskiego, aniżeli ów idealny areopag; może dla tego tak ponętny dla wyobraźni, że z obłocznych swych wyżyn mało dostrzegalny poziomowi praktycznego i codziennego życia“.

Orędownik przyjmuje pośrednie miejsce w tej kwestji. Uznając potrzebę zbiorowej obrony polskich interesów i zbiorowego ciała, któreby tę obronę organizowało i nią kierowało, uważa, iż na ten cel wystarcza najzupełniej istniejące Towarzystwo interesów moralnych. Zdanie *Orędownika* przypada jakoś najwięcej do naszego przekonania, a to tembardziej, że w działaniach Towarzystwa interesów moralnych widzimy zupełne pojmowanie potrzeb naszych, dobrze obmyślany plan postępowania, a nawet pewne rezultaty jego czynności. Wypada tylko, aby ogół poparł działania Towarzystwa. Że Towarzystwo z samowiedzą i gorliwie stara się pracować, przekonywa nas zgromadzenie członków tego Towarzystwa, które się odbyło w Inowrocławiu 18. września, a o którem dnia 14. października podaje *Orędownik* wiadomość.

Na porządku dziennym zebrania były następujące sprawy umieszczone:

1. Potrzeba zakładania bibliotek ludowych.
2. Zakładanie Towarzystw przemysłowych po miastach.
3. O szkołach ludowych.
4. O ochronkach.

Przedmiot pierwszy wywołał żywe zajęcie dosyć licznie zgromadzonych członków. Potrzeba czułej opieki nad oświatą ludu uznaną została jako kardynalna podstawa prac Towarzystwa. O niej też dzisiaj przedewszystkiem mówić postanowiono, i obmyśleć drogi, któremiby tak do chat wiejskich jak i warsztatów rzemieślniczych trafić powinna.

Z początku proponowano utworzyć wydział, którýby specjalnie na tem polu prace swoje w powiecie rozwijał; następnie przyszło jednakże zebranie do przekonania, że energiczniej myśl oświaty ludowej rozwiniętą być może, jeżeli jednemu z mężów zaufania wydział ten powierzony zostanie.

Członkowi wybranemu dano prawo wyszukania sobie w każdej parafii osobistości zdolnej przejąć się tym szlachetnym celem, i uprosić takową ażeby polecenia jej dane w wykonanie wprowadziła.

Gdyby zaś napotkano trudności, wówczas najbliżej mieszkający członek Towarzystwa powinien przyjść w pomoc mężowi zaufania, bądź to w wyszukaniu odpowiedniej osobistości, bądź w przeprowadzeniu tego, co mandant za potrzebne uzna. — Pierwszem zaś staraniem jego ma być założenie bibliotek ludowych i uorganizowanie czytelni. Kolportowanie książek odpowiedniej treści uważano także jako dobry środek rozpowszechnienia oświaty między ludem, tudzież rozdawanie książek jako nagród za lepszą naukę dzieciom do szkółek uczęszczającym.

Towarzystwo przemysłowe zostało już zawiązane za przyczynieniem się Towarzystwa w Gniewkowie. Dla Inowrocławia i Strzelna wyznaczono po jednym mężu zaufania, którzy mają się zająć urzeczywistnieniem tej myśli w jaknajkrótszym czasie.

Ażeby bliżej poznać niedostatki szkółek parafialnych i potrzebę zaradzenia takowym, postanowiono uprosić w każdym okręgu szkolnym jednego z grona inteligencji, ażeby zechciał należeć do dozoru szkolnego. Listy wszystkich szkół parafialnych z wymienieniem dotychczasowych dozorów szkolnych uzyskano, i to ma służyć za podstawę do przeprowadzenia zmian potrzebnych.

Poparcie tej myśli wyjednano już u władzy administracyjnej.

Stowarzyszenie pań w powiecie zajmujące się kontrolą instrukcji robót ręcznych po szkołach wiejskich, istnieje już w powiecie z ramienia rządu. Do tego stowarzyszenia należy Polek ośm, a mamy nadzieję, że w miarę poznania, jak pożytecznemi stać się mogą, szerząc zamiłowanie do tych zajęć pomiędzy matkami rodzin wiejskich, i inne w ślad poprzedniczek swoich pójdą.

Skutki z założenia ochronek płynące, przedstawił jeden z obecnych członków, który u siebie ochronkę założył. Dwóch z pomiędzy znajdujących się członków postanowiło ochronki u siebie założyć. Zebranie zaś wypowiada potrzebę założenia instytutu przysposabiającego ochroniarki dla tutejszych okolic przy jednem ze zgromadzeń klasztornych.

Uznano potrzebę *utworzenia szkoły wyższej żeńskiej w Inowrocławiu.* Dotychczasowe są jeszcze środkiem do zepsucia języka ojczystego; zobojętnienia dla wyznania katolickiego, i wogóle przytępienia umysłu. Nauczyciel bowiem znużony tłumaczeniem pojęć obcą mową, zniechęca się i odstręcza od nauki.

Jest nadzieja, że córki obywateli miejskich i wiejskich z powiatu, tudzież ościennej Polski, dostarczą dosyć licznego kontyngensu, ażeby dobra pensja żeńska z polskim wykładem utrzymać się mogła. Poparcie zaś znajdzie w kilku profesorach tutejszego gimnazjum, mówiących dobrze po polsku. Staranie o utworzenie takiego zakładu powierzono trzem gorliwym obywatelom, z których dwóch mieszka w Inowrocławiu.

Okręgi gminne.

(*Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posłów Ziemiałkowskiego, Kabata i Chrzanowskiego w przedmiocie utworzenia okręgów gminnych).*

Komisja zgadza się zupełnie z myślą wnioskodawców — i uznaje potrzebę ustanowienia okręgów gminnych, a to z powodu, że kilkoletnie doświadczenie dostatecznie wykazało, iż zwierzchności gminne w ogóle nie mają świadomości swych praw i obowiązków, i nie posiadają środków do należytego wykonywania tychże.

Zdaje się, że ustaloną już jest pod tym względem opinia kraju, iż koniecznie wypada zaprowadzić takie urządzenie, któreby władze, ale władzę silną i energiczną zbliżyły ile możności do wszystkich obywateli, zapewniając im pierwsze warunki istnienia: bezpieczeństwo osób i własności.

W przeprowadzeniu tej zasadniczej myśli i ułożeniu na tej podstawie projektu do ustawy napotkała komisja między innemi następujące główne trudności:

Najprzód nasunęła się wątpliwość, z którą niestety przy każdej ważniejszej pracy sejmowej spotkać się trzeba — wątpliwość, co do kompetencji Wysokiego Sejmu; następnie trudność finansowa, gdyż niepodobna było komisji proponować Wysokiemu Sejmowi, aby znaczne bardzo koszta z ustanowienia naczelników okręgowych wynikające, przyjął na fundusz krajowy lub obciążył niemi gminy — a funduszem t. z. państwa Wys. Sejm rozrządzać nie może.

Nareszcie urządzenie okręgów gminnych nie może i nie powinno pozostać bez stanowczego wpływu na obecne urządzenie powiatów.

Tak naturalna wynikłość wprowadziła komisję do rozbioru ogólnych urządzeń administracyjnych kraju.

Pod tym względem komisja oprócz na wstępie już wymienionej potrzeby zaprowadzenia okręgów gminnych, uznała także konieczność zniesienia obecnie istniejącego dualizmu w administracji. Aż nadto są znane wadliwości tego urządzenia, aby zachodziła potrzeba udowodniania tegoż na tem miejscu. Ustalona już zdaniem komisji opinia kraju, żądająca połączenia Wydziałów powiatowych ze starostwami, a Wydziału krajowego z rządem krajowym. Takie połączenie tylko może urzędy administracyjne zbliżyć do społeczeństwa i nadać im dokładną świadomość jego potrzeb — takie tylko połączenie daje społeczeństwu należytą kontrolę administracji, a jego przedstawicielom pożądaną powagę i władzę.

Jedność zaś władzy z takiego połączenia wynikająca daje społeczeństwu rękojmię należytego sprawowania i przestrzegania interesów publicznych.

Wypracowanie jednak projektu do ustawy według myśli wyżej wskazanych nie było komisji podobnem, najprzód z powodu krótkości czasu dla obrad sejmowych wymierzonego. Zresztą wypracowanie takie według obecnie obowiązujących ustaw przekraczałoby znowu zakres działania wysokiego sejmu.

Nadto zdaniem komisji wnioski do ustaw, zwłaszcza do ustaw takiej doniosłości przedewszystkiem c. k. rząd winien wypracowywać i przedkładać. Chociaż w ogólności i wysokiemu sejmowi służy prawo inicjatywy, to jednakże c. k. rząd nietylko, że ma to samo prawo, ale na nim według zasad w państwach konstytucyjnych przyjętych, ciąży obowiązek wzięcia inicjatywy, zwłaszcza w takich wypadkach jak niniejszy. Rząd bowiem tylko rozrządza takim zasobem sił pracujących i materjałów, który koniecznie jest potrzebny, aby odpowiedni wszystkim, tak rozlicznym względom projekt do ustawy wypracować.

Z projektu, który c. k. ministerstwo Radzie państwa co do rozszerzenia kompetencji W. Sejmu przedłożyło, wnioskować można, że trudności wyżej wymienione nie długo zostaną usunięte.

Komisja wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Załączone (poniżej) zasady organizacji administracyjnej.

2) Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księztwem Krakowskiem wzywa c. k. rząd, aby na następnej sesji przedłożył projekt do ustawy w przedmiocie organizacji władz administracyjnych dla Galicji, a to na zasadach (poniżej) uchwalonych.

3) Aby, aż do wprowadzenia nowej ustawy polecił c. k. starostwom powiatowym ściśle wykonywanie §§. 107 i 108 ustawy gminnej i §. 18 ustawy o obszarach dworskich.

Lwów, 15. października 1871.

Ziemiałkowski, przewodniczący; *Dunajewski*, sprawozdawca.

Zasady organizacji administracyjnej.

1. Mają być utworzone okręgi gminne, odpowiednią ilość obszarów dworskich i gmin miejskich i wiejskich obejmujące.

2. Obszerność okręgu gminnego ustanowić należy z uwzględnieniem ludności, przestrzeni i stosunków ekonomicznych.

3. Po ogłoszeniu ustawy, na niniejszych zasadach opartej, Rząd krajowy przeprowadzi w drodze rozporządzenia podział kraju na okręgi gminne, a w 6 lat od wprowadzenia ustawy, podział ten w drodze ustawodawstwa postanowionym zostanie.

4. Miasta, mające własne statuta, nie będą należeć do okręgów gminnych.

5. Inne miasta, chociaż własnego statutu nie mają, mogą ze względu na ludność i odpowiedni zasób sił materjalnych i umysłowych, w drodze ustawodawczej być wyjęte ze związku okręgowego.

6. Zwierzchność okręgu gminnego stanowi naczelnik okręgu i Wydział.

7. Naczelnika okręgu wybiera na lat 3 wydział powiatowy, a potwierdza rząd krajowy.

8. Wydział składa się z naczelnika okręgu jako przewodniczącego i z czterech ławników, tj. z dwóch wybranych przez obszary dworskie, a dwóch przez naczelników gmin.

9. Ławnicy urzędują kadencjami półrocznemi, tj. w każdej kadencji jeden przez obszary dworskie i jeden przez naczelników gminnych wybrany.

10. Koszta z tego urządzenia wynikające, ponosi w dwóch trzecich częściach ogólnej sumy fundusz na utrzymywanie władz administracyjnych przeznaczony, a w jednej trzeciej części ponoszą te koszta właściwe obszary dworskie i gminy.

11. Do zakresu działania zwierzchności okręgu gminnego należą:

a) Poruczony zakres działania gminy, ustawami określony, to jest obowiązek współdziałania w sprawach publicznej administracji.

b) Policja miejscowa w całym okręgu gminnym, mianowicie:

czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia; policja polowa, leśna i policja polowania; policja drogowa i czuwanie nad wykonywaniem ustawy drogowej; policja zdrowia; policja targowa; policja nad czeladzią i wyrobnikami, oraz wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej; policyjny nadzór nad obyczajnością publiczną; policja ogniowa i budownicza (patrz §. 27. ustawy gminnej).

c) Działanie policyjno-karne, ograniczone nakładaniem kar pieniężnych do oznaczonej kwoty i kary aresztu do oznaczonej liczby dni.

d) Działanie sądowo-karne, ograniczone sądzeniem i karaniem przekroczeń.

e) Czynności sądowo-cywilne niesporne, tyczące się opieczętowania spadków, spisu inwentarzy pośmiertnych, ustanawiania opiek; ta ostatnia czynność będzie obowiązkiem zwierzchności okręgu gminnego, dopóki nie zostaną ustanowione sądy pokoju.

f) Czynności sądowo-sporne, ograniczające się na orzekaniu wynagrodzenia za szkody polowe i leśne; ta czynność będzie obowiązkiem zwierzchności okręgu gminnego, dopóki ustawa o sądach pokoju nie poruczy jej tymże sądom.

12. Zakres działania zwierzchności okręgu gminnego sprawuje samoistnie naczelnik okręgu gminnego, z wyłączeniem czynności, wymienionych pod lit. c), d), f), które załatwia Wydział okręgu gminnego.

13. Rekursy. We wszystkich sprawach, wymienionych pod lit. b), które naczelnik okręgu gminnego samoistnie ma załatwiać, rekurs rozstrzygać będzie w pierwszej instancji Wydział okręgu gminnego, a w drugiej i ostatniej instancji wydział powiatowy.

W sprawach wymienionych pod lit. c), d), e), f), rekursy będą zanoszone do władz sądowych.

W sprawach, wymienionych pod lit. a), to jest w sprawach zakresu poruczonego, rekursy rozstrzygają wyższe władze administracyjne, ustawami naznaczone.

14. Liczba powiatów ma być zmniejszona.

15. Zwierzchnością powiatu ma być:

a) Rada powiatowa pod przewodnictwem wybranego przez Radę prezesa.

b) Wydział powiatowy pod przewodnictwem starosty, mianowanego przez Najj. Pana.

16. Skład Rady powiatowej ma być urządzony w ogólności na zasadach obecnie obowiązującej ustawy.

Rząd namiestniczy i świętojurcy.

W świeżej pamięci będzie czytelnikom manifest świętojurców, którýśmy podali dnia 1. b. m. w oryginale. Wczoraj jak wiadomo nastąpiła odpowiedź rządu na tę interpelację. Ponieważ odpowiedź ta jest ważnym dokumentem, na który niejednokrotnie może wypadnie nam się powoływać w dalszym trakcie zawikłań ugodowych w Przedlitawii, więc podajemy ją podług zapisków stenograficznych osobliwie dlatego, że widzimy, iż rząd namiestniczy zajął wobec uroszczeń świętojurskich zupełnie odmienne stanowisko, od znanych manifestacyj, z którymi onego czasu dali się słyszeć ministrowie teraźniejsi, gdy przyjmowali w Wiedniu deputację *Rady russkoj.*

Komisarz rządowy p. Bartmański rzekł wczoraj:

W interpelacji szan. posła Pawlikowa i innych z 28. września, na którą wtedy odpowiedzieć nie mogłem, zapytano:

1) Z jakiej przyczyny rząd będąc, jak wykazano, o uciśnieniu i krzywdach ruskiego narodu w Galicji dokładnie poinformowanym, do tego czasu nie wniósł projektu do zmiany ruską większość w kraju krzywdzącej ordynacji wyborczej dla sejmu i statutu krajowego.

2) Z jakiej przyczyny nie wniósł do tego czasu rząd w sejmie kraj. projektu do ustawy o narodowościach, tak jak to uczynił rząd w Czechach.

Nakoniec: czy i kiedy rząd zamyśla pominięte i nieodzownie potrzebne projekta do ustawy wnieść do Sejmu kraj.

Co do pierwszego, zaprzeczyć muszę przedewszystkiem, ażeby naród ruski doznawał jakiego uciśnienia i krzywdy w ogóle, a mianowicie, aby był pokrzywdzonym sejmową ordynacją wyborczą i statutem krajowym. Mylnem jest co powiedziano w interpelacji, że Rusini stanowią większość w kraju. Według ostatniej konskryp-

cji Galicja ma mieszkańców 5,445,000, z tych 2,200,000 obrz. gr. kat., 2,500,000 obrz. rz. kat., a do 600,000 żydów, innych zaś wyznań jest 20,000. Przypuściwszy nawet, że wszyscy mieszkańcy obrz. gr. kat. są Rusinami, co tak nie jest, to Rusini wynosiliby tylko $^2/_5$ części całej ludności. Część kraju zamieszkała przeważnie przez Rusinów, i w której Rusini są wszędzie w większości, wysyła 92 posłów do Sejmu kraj. na 141 posłów, wychodzących z wolnych wyborów. Ci 92 wszyscy razem rezrezentują tę część kraju i zastępują interesa jego ludności, nie można tedy powiedzieć, że ta ruska część kraju nie jest w Sejmie należycie zastąpiona. Co do kurji mniejszych posiadłości, w której przeważnie element ruski jest zastąpiony, to jest ona w Sejmie galicyjskim tak reprezentowaną, jak w żadnym innym sejmie, ponieważ na 151 posłów wybiera Galicja 74 z kurji gmin, a z miast i mniejszych posiadłości razem tylko 64 posłów. Z tych wypada 47 na te okręgi wyborcze, w których Rusini są w większości, a na polską część tylko 27.

Ponieważ rząd uznać nie może, aby Rusini, tj. część ruska w krajn statutem krajowym i ordynacją wyborczą co do rozdziału posłów do Sejmu wybierać się mających była „pokrzywdzoną, przeto nie zamierza wnieść do wys. Sejmu projektu do zmiany tych ustaw w tym kierunku, jak tego interpelacja się domaga.

Ponieważ w tej interpelacji jako źródło, z którego rząd dowiedzieć się miał o krzywdzie ruskiego narodu, przytoczono program i petycje politycznego Towarzystwa Rady ruskiej, więc podnieść muszę, że Rada ruska, jako stowarzyszenie prywatne, nie ma prawa występować i przemawiać w imieniu ruskiego narodu, i rząd petycjom i wnioskom tej Rady przyznać takiej wagi nie może. (Brawo, Pawlików ściska zęby.) Nie mogę także pominąć jednej okoliczności w motywach interpelacji przytoczonej, jakoby nieprzychylne życiu narodowemu Rusinów stronnictwo w kraju mieszało się do mianowania biskupów i obsadzania kapituł ruskich.

Prawo mianowania biskupów jest prawem korony, i zaprzeczyć muszę datom, jakoby z jakiejbądź strony tak wysoki wpływ mógł być wzywany. (Brawo.)

Na drugie pytanie odpowiem, że rząd nie zamierza wnieść do wys. Sejmu projektu do ustawy o narodowościach, jak to uczyniono w Czechach, ponieważ stało się to ze względu na odrębne tamtejsze stosunki. W Galicji wys. Sejm zajmował się już tą sprawą z z własnej inicjatywy, i jak rząd spodziewać się może, załagodzi ją, jeżeli tylko obie strony szczerze rękę do zgody podadzą. (Brawa.)

Sejm galicyjski.

Posiedzenie XXIII, 16. paźdz. Winniśmy uzupełnić kilku szczegółami wczorajsze sprawozdanie z tego posiedzenia.

Dłuższą rozprawę spowodowała rubryka zasiłków na cele wychowawcze i wykształcenia publicznego z powodu licznych petycyj do tej rubryki, w czem komisja budżetowa (sprawozdawca Zyblikiewicz) postąpiła sobie bardzo pobieżnie, a nawet na fałszywych datach. Petycję Konstantynowicza (profesora nauki czytania dorosłych) zaproponowała do odrzucenia, ponieważ petent „wziął już 1,200 guld. od Wydziału". Należało z większą sobie postąpić sumiennością i powiedzieć kiedy, za jaki czas, w jakich ratach, za co wziął tę sumę, a pokazałoby się było, że kwotę tę otrzymał K. w przeciągu trzech lat, i że jej użył na podróże i życie podczas dawania publicznych lekcyj. Ale my się nie dziwimy tej pobieżności traktowania rzeczy najważniejszych. P. Zyblikiewicz jest przeciwny „hiperprodukcji" uczniów!

W skutek petycji prof. Maksymiliana Nowickiego z Krakowa udzielono 1500 guld. na wydawnictwo dzieł szkolnych zoologicznych z ilustracjami.

Przyjęto petycję p. Henr. Szmitta o niestrącanie dwom wydziałowym członkom Rady szkolnej po 500 złr. z ich pensji, którą to sumę oni z kasy rządowej jako remunerację pobierają.

Dla braku fundnszów musiano odrzucić petycję ks. Winnickiego, proboszcza z Rożni o subwencję na odbudowanie tamtejszego kościoła. Natomiast zalecono Wydziałowi kraj. petycję ks. Jaszczura o subwencję na odbudowę starożytnego kościoła w Bieczu.

Na prośbę Towarzystwa pedagogicznego udzielono zapomogi gimnazjom żeńskim w Tarnowie 800, w Rzeszowie zaś i Stanisławowie po 400 gld.

Uchwała przed dwoma laty zapadła co do subwencjonowania zakładu wychowawczego pani Selingerowej we Lwowie roczną kwotę 500 guld. spowodowała tego roku mnóstwo analogicznych próśb ze strony zakładów prywatnych: Horoszkiewiczowej, Wasylewskiej, Pietraszewskiej itp. Pojmujemy kłopot i komisji i sejmu. Fundusze nie dozwoliły uczynić im zadość, ależ subwencjonując jeden zakład, sama słuszność nakazuje subwencjonować i inne, albo odebrać tamtemu subwencję. Wolski, Szujski, Gross, Czerkawski popierali wzmiankowane właśnie zakłady. Sejm odrzucił te petycje, i popełnił niesłuszność chcąc nie chcąc. Tak to mści się niekonsekwencja i stronniczość.

Również dla braku pieniędzy odrzucono prośby gminy Leżajska o zasiłek na przebudowanie szkoły, podobnież petycję dyurnistów Wydz. krajowego o podwyższenie płacy.

Lepiej powiodło się „Opiece Narodowej"; zamiast 4000 zł., o które prosiła, zyskała przynajmniej 1000 zł. Petycję Zarańskiego o subwencję na wydawnictwo dzieł jego odesłano do Wydziału. Dla komisji fizjograficznej na utrzymanie straży myśliwskiej w Tatrach celem ochrony kozic dano 150 zł.

Nareszcie p. Szuejdrowi Antoniemu, niestrudzonemu zbieraczowi dokumentów i dat historycznych, statystycznych, geograficznych, archeologicznych, etnograficznych itp. zaświeciła lepsza przyszłość.

Na petycję komitetu wydawnictwa „Encyklopedji do krajoznawstwa Galicji" Izba uchwaliła:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia za odpowiedniem wynagrodzeniem materjałów nagromadzonych przez p. Schneidra na własność kraju, a oraz poleca staranie, aby „wydawnictwo dla krajoznawstwa Galicji" dalej prowadzone było.

2. Na cele powyższe przeznacza się w miarę potrzeby dochody z funduszu domestykalnego.

3. Wydział krajowy zda sprawę na najbliższej sesji sejmowej, co względem wykonania powyższych uchwał zrobił.

Przy uchwale tych punktów widzieliśmy jednak po minie jednego z menerów wydziałowych, że bardzo nie kontent. Boimy się tedy, żeby cała uchwała sejmu w wykonaniu nie była zwichniętą.

Do rubryki: *Na cele naukowe i wykształcenia* czyni komisja uwagi następujące:

a) Wszystkie z funduszu krajowego subwencjonowane instytucje, składają Wydziałowi krajowemu sprawozdania i zamknięcia rachunkowe, — tylko Towarzystwo „Sokoł" nie przedłożyło dotąd żadnego zamknięcia rachunkowego. Dla nabycia przekonania, czyli udzielona subwencja używaną bywa istotnie na cele właściwe, poleca się Wydziałowi krajowemu aby zawezwał dyrekcję Towarzystwa „Sokoła" do przedłożenia rzeczonych rachunków, — aby takowy zcenzurował przez oddział rachunkowy, — a w razie dostrzeżenia niestosownej gospodarki pieniężnej, lub w razie nieprzedłożenia żadnych rachunków, aby dalszą wypłatę subwencji powstrzymał.

b) *Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na mocy przysługującego mu prawa, czuwał ściślej nad sceną polską we Lwowie.*

c) Komisji budżetowej przydzielony został do rozpoznania wniosek posła Spławińskiego tej treści:

Nauczycielom szkół ludowych udziela się począwszy od 1. stycznia 1872 z funduszu krajowego tymczasowy dodatek do ich płacy a to: nauczycielom pobierającym płacy do 315 zł. włącznie 20 prc. pobierającym zaś nad 315 zł. 15 prc. pobieranej przez nich płacy.

Z uwagi, że do załatwienia tego wniosku potrzeba wiele dat statystycznych tak co do liczby nauczycieli, jak co do wysokości ich płacy dotychczasowej, z uwagi także, że uwzględniając wniosek posła Spławińskiego, należałoby wysokiej Izbie wykazać, ile projektowane podwyższenie płacy rocznie kosztowaćby mogło, komisja zaś w tak krótkim przeciągu czasu o informacje niezbędne postarać się nie była w stanie, sejm uchwalił: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby powyższy wniosek rozpoznał, i sejmowi na następnej sesji zdał sprawę.

P. Pietruski w długim wykładzie stosunków teatru polskiego krytykował teraźniejszą dyrekcję tegoż i zalecał do przyjęcia dotyczący wniosek komisji. P. Miłaszewskiego usiłował bronić p. Dąbrowski Wacław. Referent p. Zyblikiewicz popierał Pietruskiego, i wskazywał p. Miłaszewskiemu za wzór Skorupkę w Krakowie!

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 6.

P. Gross odpowiedział na interpelację Janki, z jakich powodów Wydział kraj. odebrał Wydziałowi powiatowemu w Krakowie zarząd dróg krajowych?

Dowiedzieliśmy się z odpowiedzi, że się to stało w skutek ogromnego rozdrażnienia obu władz na siebie. Wydział kraj. trapił władzę krakowską różnemi reskryptami i zarządzeniami, z których niektóre były całkiem nieuzasadnione i nawet jak się pokazało szkodliwe. Wydział powiatowy rozdrażniony do żywego, odpisał nareszcie: kiedy nie macie zaufania do nas, i pomiatacie nami, chociaż my tak samo pochodzimy z wyborów jak i wy, to sobie weźcie administrację dróg krajowych.

Nastąpił budżet drogowy. Sprawozdawca Skrzyński.

Rub. X. Drogi krajowe.

A. Koszta zarządu. Obejmują: *a*) Płace urzędników i sług; *b*) koszta podróży ryczałtowo obliczone; *c*) remuneracje; *d*) wydatki na instrumenta, wzory i naczynia potrzebne dla oddziału technicznego i dla nadzorców drogowych; *e*) nadzwyczajne wydatki administracyjne. Wydział krajowy preliminuje na te koszta zarządu w ogólnej sumie 73.800 złr.

Zważywszy, iż sprawienie niezbędnie potrzebnych rekwizytów przyczyni się do większej przy budowie dróg oszczędności, która o wiele przewyższy wydatki na te rekwizyta poniesione; — Komisja więc przekonawszy się, iż preliminowana na ten cel kwota wystarczającą nie jest, wnosi aby z 4.000 zł. podwyższona była do 8.000 zł.

Z uwagi zaś, iż niezbędnym dobrej administracji i skutecznej kontroli, jest dokładna administrowanego przedmiotu znajomość, a tu mianowicie znajomość pewnych danych, tj. profilów podłużnych i planów sytuacyjnych poszczególnych dróg, — grubości i perjodycznego zużycia pokładów kamiennych na tychże drogach, co wszystko znacznych wymaga robót, które jednak w 4 latach dokonać będzie można za pomocą wyłącznie do tego użytych organów, komisja wnosi aby z tego powodu i na ten cel podnieść preliminowaną w poz. 73 kwotę z 3.004 zł. do 7.004 zł.

Komisja przeto wniosła, a sejm uchwalił, aby ogólna suma na zarząd z 73.800 zł. podniesioną była w r. 1872 do 81.800 zł.

B. Nowe budowy dróg. Na nowe budowy 4 dróg krajowych preliminuje Wydział krajowy 173.000 zł. mianowicie:

1. Na drogę Dębicko-Nadbrzeźniańską $1^1/_4$ mili 100.000 złr. 2. Na drogę Tarnów-Niedziecką $^3/_4$ mili na przestrzeni między Zakluczynem a Paleśnicą 35.000 zł. 3. Na drogę Żółkiew-Krystynopolską na ukończenie $1^1/_4$ mili z Bojaniec do W. Mostów 20.000 zł. 4. Na drogę Iwanie-Mosorowską $^3/_4$ mili 18.000 zł.

Komisja wnosi, aby pozycje te jako konieczne w budżecie zamieścić, wnosi jednak zastrzeżenie, aby postanowiona kwota na budowę drogi Dębicko-Nadbrzeźniańskiej użytą została w całości na ukończenie przestrzeni z Dębicy do Tarnobrzegu, dalszej zaś drogi z Tarnobrzegu do Nadbrzezia budowa i wszelka koło niej robota powstrzymane były aż do czasu, w którym potrzebny na nie fundusz przez Sejm wyznaczony zostanie. Na budowę dróg Sejm uchwalił zamieścić w budżecie ogólną sumę 173.000 złr.

C. Przebudowanie dróg. Na drogę Tarnów-Niedziecką preliminowana kwota 30.000 jest z powodu niezbędnie potrzebnej budowy mostu w Kadczy i obejścia góry Czorsztyńskiej za małą, komisja wnosi przeto aby ją podnieść do 40.000 złr. Na drogi zaś Gorlice-Konieczna 30.000 złr., Sanok-Przemyską 10.000 złr., Horodeńsko-Sniatyńską 15.000 i Zaleszczyki-Sielecką 30.000 złr. preliminowane przez Wydział krajowy kwoty przyjąć potrzeba, Sejm przeto na wniosek komisji uchwalił, aby na przebudowanie dróg zamieścić w budżecie ogólną sumę 125 000 złr.

D. Utrzymanie dróg. Na utrzymanie 24 dróg w preliminarzu wydziałowym wymienionych, wniesioną sumę ogólną 253.200 jako uzasadnioną, — wnosi komisja, aby w budżecie zamieścić 253.200 zł.

Zasiłki dla dróg powiatowych. Komisja wnosi, aby preliminowaną ogólną sumę 15 000 jako uzasadnioną w budżecie zamieścić 15.000 złr.

Sejm uchwalił 20.000 zł.

Zasiłki dla dróg gminnych. Zważywszy, iż przez subwencjonowanie dróg gminnych w wypadkach i w sposób ustawą drogową oznaczonej, a której to normy ścisłe zachowywanie, uchwały sejmu z roku 1869 Wydziałowi krajowemu polecone zostało, — iż subwencjonowanie takie przyczynić się może skutecznie i to stosunkowo małym kosztem do rozszerzenia i ułatwienia środków komunikacyjnych w kraju, komisja wnosi, aby na ten cel preliminowaną kwotę 30000 podnieść do 40000 złr. wa.

Budżet zatem drogowy na r. 1872 przez komisję budżetową przyjęty, byłby:

Koszta zarządu 81800, budowa dróg 173000 zł., przebudowanie dróg 125000 zł., utrzymanie dróg 253200 zł., zasiłki dla dróg powiatowych 20000 zł., zasiłki dla dróg gminnych 40000 zł. Ogółem 693.000 zł.

Dodatkowo polecono Wydziałowi krajowemu, aby do lat czterech najdalej wszystkie dane potrzebne dla zarządu centralnego krajowego do skutecznego kierownictwa i kontroli dróg uzyskane były przez odpowiednie organa, których ustanowienie pozostawia się Wydziałowi krajowemu.

Przy budżecie drogowym najwięcej było rozpraw, i rzeczywiście odsłonięto cokolwiek szczegóły tej biurokracji wydziałowej, na którą wszyscy tak utyskują.

Przy rubryce zarządu Jaworski wytoczył pogłoskę, że inżynierowie i konduktorowie, nie używają pauszaljów na przejażdżki inspekcyjne, ale uważają je za część składową swoich pensyj. Więc czyni odpowiedni wniosek.

Gross. Kontrola objażdżek faktycznie istnieje, i Wydział krajowy ma każdego czasu należytą ewidencję. Fundusze zaś na objażdżki przeznaczone, są tak małe, że ledwo wystarczą na dojazd raz na dwa tygodnie a bywają częściej. Niektórzy nawet inżynierowie są tacy, że nawet dokładają ze swego. Np. Sądecki inżynier dojeżdża co dwa tygodnie ze Sącza do Gorlic i przesyła ztamtąd sprawozdania o budowie drogi Gorlice-Konieczna. A trzeba wiedzieć, że drogi krajowe są bardzo porozrzucane. Dobrzeby było, gdyby poseł Jaworski dostarczył był Wydziałowi faktów nadużyć.

Golejewski żąda wyjaśnień co do wykazanych w preliminarzu wydziałowym trojakich kosztów podróży inżynierów przy administracji dróg.

Gross usprawiedliwia je. Sprawozdawca Skrzyński uznaje usprawiedliwienie za dostateczne. Mimo to przyjęto wniosek Jaworskiego.

Przy rubryce: „Budowa nowych dróg" zabiera głos Polanowski. Droga Żółkiew-Krystynopol miała być do Mostów jeszcze w r. 1870 doprowadzoną, tymczasem do dziś dnia nie jest skończoną. Prosi tedy o podwyższenie dotacji na 34.412 guld. powołując się na odnośną petycję.

Gross ubolewa, że sprawozdania składane Sejmowi z czynności Wydziału krajowego, są tak niedokładne, że z nich nie można mieć należytego obrazu o gospodarce drogowej. Nie od rzeczy tedy będzie, jeżeli da obraz tej gospodarki, zwłaszcza, że dziś po 3-letniem zawiadowstwie opuszcza ją. (Zdziwienie).

Ważną rozprawę dalszą musimy dla braku miejsca odłożyć do jutra.

Uchwalono dalej:

Rub XI. Dotacje dla zakładów krajowych. Rubryka ta uległa zmianie z powodu uchwalonego na posiedzeniu z dnia 4 października 1871 pomnożenia etatu szpitali, i podwyższenia płac urzędników, lekarzy i służby szpitalnej, a poszczególnienie nowo obliczonych rubryk tego działu, znajduje się na stronnicy 8/17 obecnego sprawozdania.

Wedle tej zmiany będzie wynosić: Dotacja dla szpitalu głównego we Lwowie: *a*) Oddział chorych: Dotacja zwrotna od gminy lwowskiej 42.941 zł., dotacja z funduszu krajowego 11.700 zł. 54 641 zł. *b*) Oddział położnic dotacja 12.695 zł. *c*) Oddział obłąkanych dotacja 54.405 zł. Fundusz podrzutków we Lwowie dotacja 55.829 zł. Szpital św. Łazarza w Krakowie: Oddział położnic i podrzutków dotacja 35.401 zł. Szpital św. Ducha w Krakowie: *a*) Oddział obłąkanych dotacja 12.785 zł. *b*) Oddział syfilitycznych 18.961 zł. Suma Rub. XI. 244.717 zł.

Rubryka XII. Rozmaite 30.300 zł. zaleca komisja bez zmiany do przyjęcia, a domieszcza oprócz tego na potrzeby nieprzewidziane 300 zł., przeto suma tej rubryki wynosić będzie 30.600 zł.

Dalej *fundusz policyjny* z dochodem 5505, a wydatkami 3824 gld., a nakoniec całą ustawę finansową na r. 1872, stanowiącą 20 centów dodatku od każdego guldena podatku.

Przyjęto do wiadomości pertraktację Wydziału z namiestnictwem o kosztach szupaśnictwa.

O godzinie $10^1/_4$ wieczorem zamknął marszałek posiedzenie kładąc na porządek dzisiejszy 20 przedłożeń, a pomiędzy temi najważniejsze projekta na szarym końcu. Głos Wolańskiego Erazma, dopominający się o przeznaczenie projektu ustawy hipotecznej na pierwszem miejscu, przebrzmiał jak na pustyni.

Sprawy zagraniczne.

Mowa tronowa przy otwarciu parlamentu niemieckiego oświadcza, że uporządkowanie wewnętrzne państwa będzie zadaniem obecnej sesji. Wylicza następnie rozliczne projekta do ustaw finansowej natury, między innemi projekt umorzenia pożyczki wojennej. Zawiadamia, iż w przekonaniu, że stan rzeczy we Francji ustali się, zarządzono ustąpienie armii niemieckiej z departamentów, które miały być opuszczone dopiero w maju 1872 r., zapowiada przedłożenie ustawy o ulgach, udzielanych Francji za ustępstwa dla przemysłu alzackiego. Oświadcza, że stosunki Niemiec do wszystkich rządów są najuprzejmiejsze. Spotkania się tegoroczne z sąsiedniemi monarchami przysłużą do utrwalenia powszechnego pokoju. Jeograficzne położenie i historyczna przeszłość nakazują państwu niemieckiemu żyć w dobrych sąsiedzkich stosunkach z Austro-Hungarią. Cały naród niemiecki najszczerzej zadowolui usunięcie przykrych wspomnień przeszłości.

KRONIKA.

Wypadek na kolei. Dzisiejszej nocy około 11. godziny wieczór, maszyna pociągu ciężarowego nr. XIV., krzyżującego się z pociągiem ciężarowym nr. VII. w Rogoźnie, zawadziła o ostatnie dwa wozy pociągu nr. VII., a wykoleiwszy się jedną osią, wyrzuciła nadto zaczepione dwa wozy z toru.

Wskutek tego wypadku nastąpiło spóźnienie pociągów osobowych, które aż do usunięcia przeszkody czekały w Przeworsku i Łańcucie.

A tak pociąg nr. II. spóźnił się o 5 godzin, pociąg zaś nr. I. o $2^1/_2$ godziny.

Przytem wydarzył się smutny wypadek, że przy dźwiganiu wozów zabity został robotnik, przywalony wozem, z pod którego wyśliznął się lewar.

Język polski w c. k. urzędach skarbowych. Trzyletni termin, wyznaczony w celu nauczenia się języka polskiego przez urzędników przy c. k. urzędach skarbowych kończy się ostatecznie z dniem 22. czerwca 1872 r. Ciekawiśmy, czy patent cesarski z dnia 4. czerwa i reskrypt ministerstwa skarbu z d. 5. czerwca 1869 r. do l. 2354, tudzież okólnik prezydjalny c. k. krajowej dyrekcji skarbowej z d. 31. października 1869 r. l. 2115 pr. w tym celu wydany, zostanie co do joty wykonany? Pomimo bowiem tak krótkiego czasu, wielu pp. urzędników nie troszczy się bynajmniej o nauczenie się i przywłaszczenie sobie języka polskiego. Siedzą oni sobie spokojnie, sądząc zapewne, że powyższy patent cesarski nie stosuje się do nich!

Zwracamy zatem uwagę J. E. pana namiestnika, aby zechciał zbadać dokładnie tę sprawę, i pp. urzędnikom zostającym na swych posadach przy krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, przy skarbowych dyrekcjach powiatowych, przy oddziałach rachunkowych, przy głównej kasie, nakoniec przy urzędach podatkowych, którzy nie władają wcale językiem polskim, albo którym się tylko zdaje, iż umieją po polsku, — przypomniał zbliżający się termin.

Wzmiankę „o gospodarstwie w krajowej dyrekcji skarbowej we Lwowie", dotyczącą udzielenia zapomóg i zwrotnych zaliczek, uzupełniamy obecnie tem, że pewna część urzędników podwładnych otrzymuje w krótkim czasie po wniesieniu podań pewną kwotę, inni zaś urzędnicy dostają dopiero po upływie kilku miesięcy małą kwotę, albo wcale nic. Być może, że fundusze, przeznaczone na zapomogi i zwrotne zaliczki nie wystarczają na obdzielenie wszystkich kwotą znaczniejszą; ale wstrzymywać podania przez kilka miesięcy, i nakoniec udzielić bardzo małą kwotę, tego nie można nazwać zapomogą! „Quis cito dat, bis dat" — mówi przysłowie; zaś przez zwłokę terminu, proszący zostaje na drugi rok o kilka miesięcy w tyle. Co się tyczy udzielania zwrotnych zaliczek, załatwienie takich próśb jest wprawdzie szybsze, ale o tyle dla proszącego niekorzystnem, że gdy np. prosi o zaliczkę, wyrównywającą trzymiesięcznej płacy, otrzymuje zaliczkę w wysokości 2 miesięcznej pensji. Co za rozczarowanie wówczas? Bilans, ułożony w celu pokrycia długów, bywa całkiem zwichnięty.

Z najnowszego numeru „Szczutka", — który dziś się pojawił, podajemy wierszyk pod tyt. „Z trybuny sejmowej."

Hrabia Leszek: (po długiej pauzie)
Ratować się potrzeba, nie łudźcie się państwo:
Zgasła idea polska, zmarła polska nacja,
Może jeszcze pochłonąć nas raczy Słowiaństwo,
Przez wzgląd że ocalała w nas choć propinacja.

Mianowania. Prezydent ck. kraj. dyrekcji skarbowej mianował praktykanta konceptowego dr. Edw. Zennegga prowizorycznym koncypistą przy ekspozyturze ck. prokuratorji skarbowej w Krakowie; kwieskowanego asystenta kancelaryjnego Alojzego Żelichowskiego oficjałem kancelaryjnym przy ck. prokuratorji skarbowej we Lwowie. Ck. kraj. dyrekcja skarbowa nadała opróżnioną przy ck. urzędach sprzedaży soli posadę kontrolora II. kl. przy tychże urzędach ck. oficjałowi podatkowemu Kar. Hauptmanowi.

Stypendja. Z początkiem roku szkolnego 1871/2 nadane będą stypendja z fundacyj t. z. konwiktowych o rocznych 210 zł. i 157 zł. 50 ct., a mianowicie stypendja z fundacji Głowińskiego, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego i nieszlacheckiego, z fundacji Matczyńskiego, Potockiego i Zawadzkiego, dla szlachty i z fundacji t. z. zakordonowej dla nieszlachty przeznaczone. W tym celu ogłasza Wydział kraj. konkurs. Ubiegać się mogą o stypendja powyższe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału kraj., a to najdalej do 16. listopada br. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego. Ubiegający się o stypendja przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, załączyć mają nadto wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendja z tytułu pokrewieństwa z fundatorami, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Wypadki miejscowe. Dnia 15. bm. po południu w szynku pod l. $63^3/_4$ przy placu Krakowskim pchnął Naftali Adler będąc w stanie obłąkanym szewca Mojżesza Reisa w bok długim nożem i skaleczył go niebezpiecznie. Skaleczonego oddano do szpitalu żydowskiego, a sprawcę aresztowano celem dalszego śledztwa.

W nocy z d. 15. na 16. bm. przytrzymano dwóch znanych złodziei Abrahama Bulbę i Simchę Schalla na kradzieży w sklepie korzennym p. Józefa Kupfersteina

pod l. 143³/₄ przy ulicy Żółkiewskiej. Pomienionych złodziei schwytał właściciel sklepu właśnie gdy po wyłamaniu drzwi żelaznych sklepu od strony dziedzińca i oderwaniu 5 kłódek zajęci byli wynoszeniem towaru. Przy pomocy przywołanego natychmiast policjanta z ulicy Żółkiewskiej odprowadzono ich do policji.

Wypadki zamiejscowe. W Zaleszczykach d. 4. bm. otruło się grzybami 4 osób. W Swoszowicach pow. wielickim włościanin Jakób Brzozek uderzył d. 7. bm. brata swego motyką w głowę tak nieszczęśliwie, że tenże w kilka godzin potem umarł. W Strzyżowie pow. rzeszowskim wpadł d. 7. bm. przypadkiem do studni służący Józef Jekiel i utonął w niej. W Niahobyczu pow. rzeszowskim znaleziono d. 8. bm. ciało włościanki Antoniny Ziemiak, która jak się zdaje, przez niewiadomego dotąd sprawcę zamordowaną została.

Zarząd oddziału Tow. pedagogicznego jarosławskiego zaprasza wszystkich panów członków Towarzystwa na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 2. listopada r. b. o godz. 10. przed południem w zabudowaniu szkolnem. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie bibliotekarza o stanie biblioteki. Sprawozdanie podskarbiego o stanie kasy. Odczyt p. Zehetgrubera o grzybach jadowitych. Wnioski wydziału. Wnioski pojedynczych członków. Wnioski zarządu.
Józef Spis, sekretarz.

Sztandar Krakowian dla Kazimierza W. Niejeden z uczestników zjazdu lwowskiego d. 13. sierpnia zastanawiał się nad tem, dla czego ni ztąd ni zowąd wystrzelił ktoś z podarunkiem sztandaru z wizerunkiem Kazimierza W. na rzecz kopca Unii? Jaki związek może mieć z pomnikiem Unii Lubelskiej Kazimierz W. i jakim sposobem włościanin, którego podstawiono na ofiarodawcę, mógł przyjść do podobnego przedmiotu, zdobnego w malowanie i hafty? Rzecz zatem godna wyjaśnienia.

Sztandar ów pochodzi z obchodu chowania odkrytych zwłok króla Kazimierza W. w katedrze na Wawelu w Krakowie d. 8. lipca 1869, sprawiony i wykonany przez Krakowian w celu uświetnienia rzeczonej uroczystości; potem przekazaliśmy go na własność biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie; ale — jak się niżej okaże — wbrew naszej woli potajemnie przywłaszczył go sobie niejaki, nieznanej nam przeszłości, p. Władysław Orłowski, wywiózł do Lwowa, a nie mogąc ukryć tego nabytku, przy nadarzającej się sposobności wywikłał się z biedy, przyczepiwszy do kopca Unii w czasie zjazdu we Lwowie sztandar Kazimierza W. z wyraźnymi napisami na uroczystość 8. lipca 1869 przeznaczony. To jednak w niczem prawa do naszej własności nie zmienia, bo dawać tego nie miał prawa p. Wł. Orłowski, co było naszą własnością, a obecnie *de jure* należy do biblioteki Jagiellońskiej. Krakowianie, co jechali na zjazd tego roku do Lwowa, o owym sztandarze nie wiedzieli, a zresztą nie śmieliby wozić i ofiarować Lwowianom tego, co nie miało żadnego związku z zjazdem 13. sierpnia. Bo jeśliby wypadło nam dawać sztandar dla kopca Unii, staćby nas było na coś odpowiedniejszego i naturalnie miejsce Kazimierza W. winienby zajmować Zygmunt August i odpowiedne Unii godła i napisy.

Przed uroczystością w Krakowie d. 8. lipca 1869 w czytelni akademickiej uchwaliła młodzież sprawić sztandar na ten obchód nie tylko dla uświetnienia, ale i dla pozostawienia po nim pamiątki. Kilku akademików (jak pp. Kremer, Derych i inni) zajęło się uchwały tej urzeczywistnieniem, a między nimi — nie wiadomo mi z jakiego tytułu — wodził rej pomieniony p. Wł. Orłowski, nie będący wcale słuchaczem uniwersytetu. Zebrano składkę na koszta w kwocie 141 zł. 76 ct., i pracy dokonały bezpłatnie panie krakowskie, wyszywając misternie herby ziem polskich, w czem i klasztory żeńskie — o ile mi wiadomo ś. Tomasza i ś. Andrzeja — pomoc niosły; p. J. Matejko zajął się rysunkiem i wycięciem z białej materji orla, a mnie przydzielono namalowanie głowy króla, podanie rysunków na wszystkie herby i dopilnowanie w zestawieniu całości. Pomimo bezpłatnej pracy i kosztów płaconych po cenach fabrycznych, wynosił ogłoszony w *Kraju* z dnia 15. lipca 1869 rachunek na ten sztandar 139 zł. 8 ct.

W imieniu naszem znosił się p. Wł. Orłowski z komitetem, który się zajmował całym obchodem pogrzebu zwlok króla Kazimierza W. Wiadomo wszystkim, jaki duch panował w tym komitecie i jak ludność Krakowa i prowincji musiała walczyć o każdą drobnostkę w podniesieniu owej uroczystości, którą chciano o ile możności stłumić. Zawiadomił nas wtedy p. Wł. Orłowski, że mu się z biedą udało uzyskać w komitecie pozwolenie na użycie naszego sztandaru w czasie pochodu na Wawel, dokąd go mieli nieść włościanie jako swego „króla chłopków". Tymczasem pokazało się, że nas łudził p. Wł. Orłowski, bo skoro się przed rozpoczęciem pochodu z kościoła N. Panny Marji ukazała gromada włościan z owym sztandarem, przystąpił do nich z polecenia dr. J. Dietla urzędnik magistratualny i zabrał sztandar. Tym sposobem spotkał nas zawód; połowa celu sprawienia tego sztandaru spełzła na niczem, ale chęci pozostawienia pamiątki z tego obchodu nikt nam zniweczyć nie mógł. Głównem naszem życzeniem było umieszczenie sztandaru naszego w skarbcu katedralnym na Wawelu; ale gdy według słów p. Wł. Orłowskiego kapituła krakowska daru tego przyjąć nie chciała — o czem obecnie wątpimy — przekazaliśmy sztandar bibliotece Jagiellońskiej, nie wiedząc wcale o warunkach, jakie kładł w imieniu naszem wspomniony p. Wł. Orłowski bibliotekarzowi Jagiellońskiemu, p. K. Estreicherowi.

Odtąd pewni będąc, że według naszej woli sztandar spokojnie spoczywa w sali bibliotecznej, nie troszczyliśmy się o niego wcale, a żeśmy go w ciągu tych kilku lat nie widzieli tamże, nie dziwiło nas, bo bibliotekę dobudowywano i porządku być nie mogło, dopóki przebudowy w roku bieżącym nie ukończono. Zapytany w tym względzie p. K. Estreicher odpowiedział, że mu owego sztandaru wcale nie doręczono, gdyż p. Wł. Orłowski dotąd nie chciał bibliotece go powierzyć, dopóki p. K. Estreicher nie zobowiąże się, iż sztandaru bronić będzie do ostatniej kropli krwi (!) gdyby go kto ztamtąd zechciał zabrać. Ze zaś bibliotekarz Jagielloński żadnej nie posiada broni — ani siecznej ani palnej — do obrony biblioteki, a tem samem do obrony sztandaru nie czuł się obowiązanym używać siły fizycznej, cyrografu tej treści podpisać nie mógł i z tego powodu sztandar nasz zabrał p. Wł. Orłowski i nie mówiąc nam o tem, wyniósł się z nim z Krakowa.

Napisałem tedy pod dniem 1. czerwca rb. — po wyszukaniu adresu list do p. Wł. Orłowskiego o zwrot sztandaru i wyjaśnienie powodu przywłaszczenia go sobie bez naszej wiedzy. Na to odebrałem dnia 10. czerwca od p. Wł. Orłowskiego odpowiedź że „w imieniu całej Polski i fundatorów sztandar ten oddał na własność muzeum kopca Unii", przyczem w liście długim a pełnym niedorzeczności obrzuca „błotem Polaków w Galicji, zwłaszcza tych, których nazwiska kończą się na *er*, i to najprzód bibliotekarza Jagiellońskiego, p. K. Estreichera o to, że ma niemieckie nazwisko! Pokazało się jednak, że i ta bezprawna darowizna była fałszem, bo co kto raz da, drugi raz tego dawać nie może; jakimże więc sposobem „w imieniu całej Polski" przez p. Wł. Orłowskiego dawniej podarowany sztandar znowu na zjeździe we Lwowie d. 13. sierpnia rb. wychodzi na wierzch jako darowizna świeża przez Krakowian kopcowi Unii przywieziona?!

Zbytecznem byłoby rozpisywać się więcej nad tą kwestją; rzecz się sama tłumaczy; jeśli będzie potrzeba świadków, nie braknie ich na udowodnienie całej sprawy. Chwała Bogu, żyją wszyscy uczestnicy fundacji sztandaru Kazimierza W. — co się zaś odwlekło, to nie uciekło. Ufamy bowiem, że prześwietny Komitet, zawiązany do usypania kopca Unii we Lwowie, zwróci bibliotece Jagiellońskiej co według naszej woli jest jej własnością, instytucji najodpowiedniejszej do przechowania pamiątki obchodu dnia 8. lipca 1869 r. odbytego w Krakowie. Kraków 8. października 1871.
Walery Eljasz.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z d. 16. października. Edykta: Lwowski sąd krajowy zawiadamia Dyonizego Sienkiewicza, że termin do rozprawy w sprawie onegoż z M. Tuschen naznaczony został na d. 26. października. Tenże sam sąd zawiadamia Marjannę Kriegshaberową że celem doręczenia jej uchwały tabularnej mianowany został dla niej kuratorem dr. Gonecki; dla Ludwika Hoffmanna, w podobnej sprawie dr. Popiel. Ten sam sąd zawiadamia Gustawa hr. Rozan, że na prośbę Fryderyka Buchmüllera dozwolono intabulację różnych obowiązków na drugiej połowie dóbr Nadwórna. Powyższy sąd zawiadamia Joannę z Grodzickich Wiktorowę itd. o pozwie Karola Bętkowskiego i Walentego Orzechowskiego pto 1088 złr. Licytacja: W sądzie obwodowym w Stanisławowie d. 26. października połowa realności l. 73/71³/₄ tamże. Konkursa: W obrębie galicyjskiej dyrekcji poczt kilka posad oficjałów — płaca 700 złr. Obwieszczenie: Notarjusz Wolski delegowanym został jako komisarz sądowy dla wszystkich miejscowości należących do lwowskiego sądu powiatowego sekcji II. Teofil Chwalibóg, notarjusz, przeniesiony został na własne żądanie z Białej do Żywca.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. ponawiając swe ogłoszenie z dnia 9. września r. b. czyni niniejszem wiadomo, iż: dnia 15. listopada 1871 r. rozpoczną się przy tutejszej c. k. akademji technicznej wykłady prywatne z „gospodarstwa lasowego," urządzone staraniem tegoż Komitetu, z subwencji uzyskanej na ten cel od wys. ministerstwa rolnictwa. Życzący sobie wziąść udział w słuchaniu odczytów rzeczonych, w zamiarze złożenia egzaminu następnie, zgłosić się zechcą do Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. (Lwów *franco*) wykazując w odnośnych podaniach: *a)* że posiadają dostateczne naukowe przygotowanie do słuchania wykładów (ukończoną 3 klasę realną lub 4. gimnazjalną) i odbyli przynajmniej 2-letnią praktykę leśniczowską; albo *b)* że mają kwalifikację, wymaganą do pobierania nauk na c. k. akademji technicznej. Oprócz tego będą mogli uczęszczać na odczyty jako goście wszyscy, których przedmioty wykładane interesować mogą. Program tychże odczytów ustanawia się następujący: 1 Wykłady rozpoczną się dnia 15. listopada 1871 i trwać będą nie przerwanie do 15. lipca 1872 r. 2. Wykłady odbywać się będą z wyjątkiem niedzieli i świąt codziennie przez jednę lub dwie godziny, zawsze od godziny 5. wieczorem; w razie potrzeby rozszerzoną zostanie ilość godzin wykładowych, porą letnią do trzech. 3. Przedmioty wykładowe obejmywać będą — oprócz gospodarstwa lasowego w całej objętości — także: agronomię (naukę o gruncie), klimatologję, botanikę i fizjologję, naukę o użytecznych i szkodliwych w gospodarstwie leśnem zwierzętach, o znaczeniu lasów w gospodarstwie narodowem, miernictwo, niwelację i ćwiczenia matematyczne. Rozkład przedmiotów wywieszony zostanie w swoim czasie za kratką u wnijścia do sali wykładowej. 4. Oprócz wykładów teorytycznych odbywać się będą stosowne ćwiczenia i wycieczki. 5.) Przedmioty powyż wskazane wykładać będą następujący panowie prelegenci: *a)* Gospodarstwo lasowe p. Henryk Strzelecki, lustrator dóbr kr. stoł. miasta Lwowa. *b)* Agronomię p. Zygmunt Strusiewicz, dyrektor szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. c) Klimatologję p. dr. Tomasz Stanecki, profesor gimnazjalny. *d)* Naukę o użytecznych i szkodliwych zwierzętach pp. Kazimierz Pańkowski i Władysław Tyniecki, profesorowie szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. *e)* O znaczeniu lasów w gospodarstwie narodowem p. Zygmunt Strusiewicz. *f)* Miernictwo, niwelację i ćwiczenia matematyczne p. dr. Czesław Rodecki, profesor gimnazjalny. Kierunek tej całej sprawy oddany został p. Henrykowi Strzeleckiemu. Życzący sobie wziąść udział w słuchaniu wykładów, zgłosić się mają przed 15. listopada 1871 r. do Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. po kartę wstępu. Ci zaś, którzyby po ukończeniu wykładów życzyli sobie złożyć egzamin z nauk słuchanych wykazać się muszą przy tem kwalifikacją powyż wymaganą. Przystępujący do egzaminu złożyć będą obowiązani w kasie Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galic. taksę w kwocie 5 złr. a. w. — Z Rady Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Lwów dnia 7. października 1871. Prezes: *Smarzewski*; Sekretarz: *J. Grelinger-Greliński.*

Z Wiednia.

W memorjale, przedstawionym cesarzowi przez hr. Beusta, o którym nadmieniliśmy wczoraj, kanclerz kładzie główny nacisk na to, iż przez taką ugodę, jakiej domaga się Sejm czeski, stanowisko jego, kanclerza, wobec delegacyj w treści swej zostanie naruszone. Dalej podniósł hr. Beust myśl aby przed udzieleniem odpowiedzi na adres, Najj. Pan wysłuchać chciał zdania osób zaufanych, stojących po za obrębem sfer rządowych. Zdaje się, iż tu głównie zwrócono uwagę na obiektywny sąd polityków węgierskich. W końcu swego memorjału hr. Beust nadmienia, iż zaledwie byłby w możności przyjęcia na siebie nadal odpowiedzialności ze stanowiska jego wynikającej, jeżeliby czeskie żądania w swej rozciągłości były przyjęte. O tym swoim kroku hr. Beust uwiadomił jednocześnie hr. Hohenwarta, aby uprzedzić wszelki zarzut, że działa po za jego plecami. W radzie ministrów która właśnie dziś się odbywa (patrz Telegramy) przyjmą udział i trzej wspólni ministrowie: Beust, Lonyay i Kuhn. Przedmiotem obrad będzie odpowiedź na adres czeski. Tym sposobem objaśnia się zwłoka w przesłaniu tej odpowiedzi.

Sejm galicyjski.

Posiedzenie XXIV., wtorek d. 17. października, początek o godz. 9³/₄.

Trzy petycje (miasta Sanoka, Jarosławia i Wydziału powiatowego Nadwórny) żądają ułatwienia wychodźcom-rodakom prawa nabywania obywatelstwa austrjackiego. Wydział powiatowy lwowski prosi o rozporządzenia, któreby powstrzymały kradzież koni.

Przedstawione zostały dwa wnioski przez ks. Mandyczewskiego: 1) aby pewnym gminom pow. kołomyjskiego udzielono przywilej zbierania surowicy na własnych gruntach; 2) o drogę z Nadwórny do granicy węgierskiej. Obydwa wnioski odesłano do Wydziału krajowego.

Komisarz rządowy odpowiada na interpelację ks. Pawlikowa i jego przyjaciół politycznych, w której uskarżali się, że równouprawnienie narodowości ruskiej z narodowością polską jest martwą tylko literą, ponieważ na niektórych pocztach, na telegrafach i w starostwie samborskiem nie przyjmują aktów pisanych po rusku. — Przytem zapytywali u rządu, dla czego dotąd na wszystkie przedstawienia Rady ruskiej rząd nic nie odpowiadał. Przytoczone wypadki mają być, podług interpelacji, małą tylko częścią wielkiej liczby nadużyć, o czem jednak wolno powątpiewać. Niektórzy urzędnicy nie zawsze ze złej woli, ale raczej, że nie posiadali dobrze języka ruskiego mogli się wstrzymywać od przyjmowania tego, czego nie rozumieją. Wszakże ażeby temu zapobiedz, polecono pocztom, telegrafom i starostwu samborskiemu przyjmować rękopisma ruskie. Rząd zaś nie odpowiadał Radzie ruskiej dla tego, że jest towarzystwem prywatnem i nie ma żadnego uprawnienia do występywania w imieniu narodu ruskiego. Nawet powaga rządu nie dozwalała mu tego uczynić.

Następuje porządek dzienny.

W sprawie budowania domu obłąkanych w Kulparkowie (sprawozdawca L. Wodzicki) uchwalono odstąpić część gmachu lwowskiego szpitalu powszechnego, należącą do zakładu obłąkanych, na rzecz zakładu chorych, spłacić odpowiednią część funduszowi stypendyjnemu Głowińskiego i zaciągnąć pożyczkę 150.000 złr.

W sprawie wybudowania nowej trupiarni, podniesienia dachu, urządzenia wentylacji i naprawy kanałów polecono Wydziałowi krajowemu wyasygnować potrzebną sumę, która wszakże nie powinna przenosić 30.000 złr.

P. Ziemiałkowski w rozprawie, jaka z powodu sprawy poprzedniej miała miejsce, zwrócił na to uwagę, że wyznaczone koszta są za wielkie.

P. Ławrowski czyta sprawozdanie z wniosku posła Skrzyńskiego o radach górniczych. Uchwalono: polecić Wydz. kraj. zbadanie tego wniosku i przedstawienie sprawozdania o nim na najbliższej sesji sejmowej.

Przyzwolono na podwyższenie dodatków do podatków gminom: Poręby, powiatu bialskiego (60%), Raszniowa, pow. brodzkiego (28), Ruda brodzka pow. brodzkiego (32), Rossochacz, pow. czortkowskiego (58) i Rożnów, pow. śniatyńskiego (50).

Uchwalono podwyższyć podatek gminny od napojów propinacyjnych w m. Nowym Sączu od 1. stycznia 1872.

Pozwolono miastu Biała pobór opłat od czynszów domowych (4 centy od każdego guldena) na lata 1871, 72 i 73.

Dozwolono m. Brodom podwyższyć podatek konsumcyjny od wódki i piwa.

Następuje sprawozdanie z petycyj.

Uchwalono Izydorze Karatnickiej wdowie po urzędniku Rafale Karatnickim płacić roczną pensję w ilości 600 złr.

Petycje rad powiatowych Rohatyńskiej i Przemyślańskiej o przyłączenie do okr. lwow, katastr. odesłano do namiestnictwa z usilnem poparciem.

Petycja księgarzy galicyjskich z prośbą o wystaranie się, aby rząd zniósł cło od książek polskich, sprowadzanych z za kordonu moskiewskiego ze wszech miar jest słuszną, tem bardziej, że rząd moskiewski nie pobiera żadnego cła od książek z państwa austrjackiego wysełanych. Petycję tę odstąpiono c. k. namiestnictwu z usilnem zaleceniem.

Zgromadzenie pp. Karmelitanek bosych w Krakowie prosi o wydawanie im jak i dawniej zaliczek zwrotnych w ilości 1800 złr. Odesłano tę petycję do namiestnictwa do szczególnego uwzględnienia.

Petycję Rady miasta Krakowa o zaniechanie fortyfikacyj, postanowiono przekazać rządowi do uwzględnienia.

Petycję gminy Winnik, aby jej dano pierwszeństwo przy kupowaniu realności, należącej do fundnszu Głowińskiego, odesłano do Wydziału krajowego.

Nad petycją gm. Zrzódło pow. chrzanowskiego o udzielenie prawa wydzierżawiania polowania, Izba przechodzi do porządku dziennego.

Następnie poseł Jaworski Apolinary referuje rozmaite petycje w sprawach drogowych z takim pospiechem, że nic nie podobna było słyszeć.

Udzielono gminie Przemyślany prawo pobierania myta drogowego, również i gminie Nowy Sącz.

Wydział pow. w Złoczowie przedstawia, żeby Karolinie Myszkowskiej, wdowie po konduktorze, wyznaczono roczną pensję 100 zł., co wnosi na uchwałę Izby i komisja petycyjna. Maszkowski służył bardzo gorliwie i w służbie złamał nogę. Poseł Kraiński opiera się temu, i dozwala tylko na wyznaczenie jednorazowego wsparcia 200 złr.

Przy głosowaniu nad wnioskiem komisyjnym nie można było dorachować się, na której stronie (przyzwalającej czy odrzucającej) była większość. Świętojurcy, a szczególnie Pawlików zawzięcie domagają się imiennego głosowania, które wypada za przyzwoleniem Maszkowskiej jednorazowego zasiłku 200 zł.

Przychodzą wreszcie *petycje w sprawie ułatwienia wychodźcom-rodakom nabywania prawa obywatelstwa austrjackiego*. Odesłano je do namiestnictwa do szczególnego uwzględnienia.

Petycję jakąś o budowę kościoła w Bołszowcu odesłano do Wydziału krajowego. P. Zyblikiewicz wnosi, ażeby resztę petycyj odesłać do Wydziału krajow. Przyjęto.

P. Majer odczytuje jeszcze petycję Rady m. Krakowa w sprawie szkoły realnej i akademii technicznej w Krakowie. Godzina 1.

Rozprawy dalsze trwały nad rzeczami czysto administracyjnemi. Dr. Rydzowskiego wybrano powtórnie do Rady państwa. O godz. 2. przerwał marszałek posiedzenie do godz. 5.

Telegramy „Dziennika Polskiego."

Wiedeń, 17. października. (Telegram prywatny) *Tagblatt* donosi, że dymisja ministra Schäfle jest faktem dokonanym. Schmerling był dwukrotnie przyjmowany na posłuchaniu u cesarza. Dziś przybywa tu Andrassy. Jutro odbędzie się rada ministrów pod prezydencją cesarza.

Peszt, 16. października. Dziś wieczorem wyjeżdża ztąd Andrassy, powołany przez cesarza do Wiednia.

Zagrzeb, 16. października. Nastąpiły tu liczne aresztowania.

Monachium, 16. października. Sejm odroczony został na czas nieokreślony.

Bruksela, 16. października. W Paryżu rozeszła się pogłoska, że Napoleon wraz z synem opuścili Anglię i już stanęli na francuskiej ziemi.
B. S.

Wiedeń d. 17. paździer. godz. 10. m. 40 rano. Akcje kredytowe 289.40; Anglo-austr. 247 80; Kolei Karola Ludwika 255.25; kolei połudn. 194 50 franco-austr. 117 —. Tramwaj 219.50. Banku Union 255.25. Losy z r. 1860 96.80 Napol. 9.41; Usposob: ożywione.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, d. 16 paździer., 2 godz. —. min.
Jednolity dług państwa w banknotach 57 złr. 10 ct., w srebrze 67 — Losy pożyczki z 1860 r. 96 80; Akcje banku wiedeńskiego 764 00; Akcje banku kred. 287.—; Londyn 118.10; Srebro 117.75; Napol. 9.41, Dukat 5.66;
Akcje banku franko-austr. 115.90 węgierskie akcje kredyt. 106.50; Akcje banku ang. austr. 245 50; Banku Związk 153.—; kolei Karola-Ludwika 259 = kolei siedmiogrodz. 171 50; kolei połudn. 193 90; kolei alfoldzkiej 179.—; kolei państwowej — —; kolei lwowsko-czerniow. 170. —; kolei węg. półn. 157.50; kolei półn. 208.50; kolei Rudolfa 156.25; kolei węg. wschodniej 112.—, kolei Elżbiety 241.—; galicyjskie oblig. indemnizacyjne 74 25; losy z roku 1864 134.50; Usposob. stałe.

Wiedeń dnia 16. paździer. 6. godz. 10 min.
Akcje kolei koszycko-oderb. 182 — kredytowe 288.10 banku ang. austr. 246.70; banku obrotowego 176.50; kolei Karola-Ludwika 258.75; kolei połud. 193.80; banku franko-austrjackiego 116.50; losy poż. tureckiej 65.75; bankn budown. 79 90; Losy węg. poż. 96.50; kolei państw. 386.—; wied. Związku bdn. 209.50; Napoleondor 9.43; Wiedeńska Tramway —.—; Losy z r. 1860 —.— ; Łupkowska 156.50 Usposobienie bardzo stałe.

Paryż Renta —.— ; Lombardy; — — Usp. —

Berlin Mosk. noty bank. 85³/₈ [illegible] akcja kredyt. 161¹/₄; lombardy 109.— akcje galicyjskie 103³/₄; kolei państwowej 217¹/₄; kolei rumuńskiej 43¹/₂; austr. noty bankowe 85¹/₃. Usposobienie stałe.

Wrocław. Pszenica 102 żyto 79, owies 33, rzepak zim —

Cennik Izby handl. i przem. we Lwowie dnia 16 październ.	Płacą w. a. zł.	Płacą w. a. ct.	Żądają w. a. zł.	Żądają w. a. ct.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludwika	257	75	258	75
Kolei Lwow.-Czern. Jassy	170	—	172	—
Banku hip. g. z wpł. 50%	121	50	122	50
Papierni czerlańskiej	—	—	—	—
Galic. Banku krajowego	61	—	64	—
II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84	—	84	75
Tow. kred. gal. w. a. 4%	74	—	74	75
Banku hipot. galic. 6%	88	60	89	25
Galic. zakładu kred. włościan.	90	50	91	50
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	74	90	75	65
„ „ wk. Krakow.	—	—	—	—
„ „ ks. Bukow.	—	—	—	—
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	—	—	—	—
Pierwsz. kol. gal. K. L. I. em.	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—
„ „ Lw. Czern. I. „	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	68
Dukat cesarski	5	62	5	70
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał rosyjski	9	70	9	85
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	95
„ papierowy	1	61	1	62
Banknoty polskie za 100 złr. pol.	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	77	1	78
Srebro	118	—	120	—

Pociągi kolejowe na głównym dworcu.

Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

		godz.	min.	
Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o	6	42	rano.
„ „	o	8	7	wieczór
„ „	o	3	30	rano.
„ do Czerniowiec	o	8	32	rano
„ „	o	12	20	w nocy.
„ do Brod. i Złoc.	o	8	52	rano.
„ „	o	11	50	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o	7	37	rano.
„ „	o	11	—	wieczór.
„ z Czerniowiec „	o	7	—	wieczór
„ „	o	2	30	w nocy
„ z Brodów i Złoc. „	o	7	24	wieczór
„ „	o	2	50	w nocy

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego)

		godz.	min.	
Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o	9	11	rano.
„ „	o	12	12	wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złoc.	o	6	53	wieczór.
„ „	o	2	19	w nocy

Codziennie świeże już słodkie: **WINOGRONA Feslawskie** otrzymują i polecają **Markiewicz i Wojczyński** we LWOWIE. 1905 1—3

Buchhalter, rachmistrz lub kasjer

z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, **poszukuje odpowiedniego zatrudnienia.** 1918 1—1

Osoby interesowane raczą nadesłać swój adres do Administracji *Dziennika Polskiego* pod literami A. Z.

1916 1—5

Już wyszedł

!Kalendarz powieściowy!

na rok 1872

i zawiera obok części informacyjnej **12 arkuszy literackiej treści** a mianowicie: **szkice, powiastki, poezje, opowiadania i komedyjkę** pióra lubionych autorów. Egzemplarz **40** ct. Tuzin **3** złr. **50** ct., pół tuzina **1·80**, ćwierć tuzina **1** złr. Otrzymać go można u podpisanego nakładcy, także we wszystkich księgarniach i handlach papieru, także za pomocą urzędów pocztowych.

Zamówienia przyjmuje się za przysłaniem asygnaty pocztowej.

H. BODEK

księgarnia p. l. 74 m. we Lwowie.

Porter universel.

Przenośną kolej podług systemu inżyniera praktycznego Henryka Corbin, do przewożenia ciężarów na małe odległości, jakoto: drzewa z lasów, szutru na gościńce, kamieni z łomów, nawozu na pola itd. urządza **inżynier Grochowalski we Lwowie.**

Sążeń bieżący kolei kosztuje **4** zł. **50** ct. platformy (wózki) w tę cenę nie wliczając. 1919 1—3

Podziękowanie.

Mając żonę chorą na słabość kobiecą wezwałem po bezskutecznem użyciu wszelkich środków zalecanych, **lekarza Wgo dr. E. G. Festenburga,** który przy największej troskliwości i znajomości sztuki lekarskiej w krótkim czasie wyleczył zupełnie pacjentkę.

Powodowany serdeczną wdzięcznością składam niniejszem **Wmu dr. E. G. Festenburgowi** moje najszczersze podziękowanie polecając Go cierpiącej publiczności, któraby w podobnym razie potrzebowała skutecznej rady lekarskiej.

Lwów dnia 11. października 1871 r.

1907 2—2 **John Wichera,**

właściciel składu machin rolniczych.

Już wyszedł

trzeci zeszyt dziełka p. t.

Sekretarz i Adwokat domowy

którego część I. obejmuje niezwykły zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych oryginalnie napisany przez

Ta. Cza. i M. Borejkę.

Powodzenie jakiem się pierwsza część tego podręcznika cieszy, każe wnioskować wydawcy, iż druga część tego dziełka a mianowicie **Adwokat domowy** przez **dr. A. Ł.** ułożony, równie przychylnie przyjętą będzie.

Pierwszy zeszyt tej części (4 z kolei) ukaże się w przeciągu dni 14 i zawierać będzie rozporządzenia, przepisy i rady co do obowiązującej ustawy wojskowej. Rzecz licznemi przykładami wyjaśniona.

Dalsze części będą tak napisane aby czytelnik, bez obcej pomocy mógł we wszystkich jurydycznych wypadkach znaleść radę i ułożyć bez obcej pomocy podanie, rekurs, prośbę itp.

Zeszytów wyjdzie 7. Prenumeratę (za przesłaniem asygnaty pocztowej) należy w kwocie **2 złr. 80 ct.** u nakładcy składać. Prenumeratorowie otrzymają jako premję **„Kalendarz powieściowy."** dla nieprenumerujących cena zeszytu po wyjściu z druku wynosić będzie **60** ct. bez premji.

1917 1—3 **H. BODEK**

księgarnia pod l. 74 m. we Lwowie.

1915 1—4

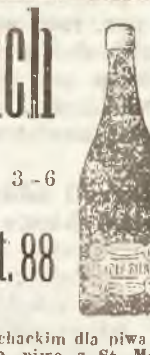
Dr. PATTISONA wata gośćcowa

najskuteczniejszy środek przeciw **gośćcowi i reumatyzmom** wszelkiego rodzaju, jakoto: bolom twarzy, piersi, szyi i zębów, gośćcowi w głowie, w rękach i kolanach, łamaniu członków, cierpieniom w krzyżach i biodrach itd. W pakietach po 70 ct. i półpakietach po 40 ct. w aptece pod srebrnym orłem **ZYGMUNTA RUCKERA we Lwowie.**



Salonowe piwo w butelkach

1897 **z St. MARX** 3-6



do nabycia wyłącznie tylko u

E. BURSTEIN, w Wiedniu, Hernals, Hauptst. 88

pod zaręczeniem prawdziwości.

W moim od wielu lat renomowanym i zasobnym centralnym składzie Mało-Szwechackim dla piwa butelkowego jest obecnie także sławne, z swojej nader przedniej jakości salonowe piwo z St. Marx. które, zadawalniając teraźniejszy gust piwo pijącej publiczności, powinno przewyższyć każde oczekiwanie.

Browar w St. Marx powierzył jedynie mojej firmie skład piwa butelkowego tego salonowego piwa, a ja zaufanie to szybką i najrzetelniejszą usługą P. T. publiczności usprawiedliwię.

Ceny: St. Marxer Salon-Bier . . . . . . razem z butelką **26** cnt.
Klein-Schwechater Export Lagerbier „ „ **25** „
„ Kaiser-Märzen „ „ **26** „
„ Bock „ „ **28** „

Odbiorcy większych partyj otrzymają szczególny rabat. Zwrot za próżną butelkę 10 ct. — **Rozsyłkę** uskutecznia się w paczkach po 48 butelek. — **Wywozowe piwo** w beczkach policza się.



Jako

ochronę przeciw **cholerze**

zalecają się

patentowane filtry do wody



z węgli

w masę wyrabianych

za pomocą których oczyszcza i ulepsza się najgorsza woda, bowiem podczas słabości epidemicznych przyczynia się najwięcej zła woda do picia.

Te przyrządy do filtrowania służą do użytku dla każdego domu, gospodarstwa, aptek, szpitali, koszar, zakładów fotograficznych i fabryk wód mineralnych; mogą być także użyte w podróżach jako puhary do picia.

Ceny fabryczne od 2 złr. do 30 złr.

Do nabycia u

OPTYKA 1902 2—3

Maurycego Boskowitza

we Lwowie, róg Szerokiej ulicy, przy placu Marjackim.

Zarząd Tartaku parowego

drzewa opałowego

K. Armatysa B. Heferna we Lwowie

wskutek nabytego doświadczenia i chcąc na jak najrzetelniejszych podstawach miary, ceny i dobroci drzewa służyć Szanownej Publiczności **zmienił dotychczasowy sposób sprzedaży drzewa, i z dniem dzisiejszym za miarę nie służy wóz, ale przed rąbaniem sąg drzewa w polanach,** który każdy kupujący opatrzyć i zmierzyć może, a wobecności kupującego skłuty i do odstawy przygotowanym będzie. Miara każdego sąga w Tartaku wynosi 6 stóp wysokokści i 6 stóp szerokości. Wskutek tej zmiany nikt nie może być pokrzywdzonym, bo rzetelność miary i dobroci drzewa, jeżeli zechce, kontroluje sam kupujący.

Cena drzewa bukowego.

	Za sąg wal. aust.		Rżnięcie i łupanie polan na kawałki						Za dostawę		Za zniesienie do piwnicy lub drewutni od porębanego na kawałki						Łącznie	
			3		4		5				3		4		5			
	złr.	ct.	zł.	c.	z.	c.	z.	c.	zł.	cnt.	zł.	c.	z.	c.	z.	c.	złr.	ct.
Za jeden sąg . .	13	60		95						70		30					15	55
„ pół „ . .	6	80		55						45		20					8	
„ jeden „ . .	13	60			1	45				70				35			16	10
„ pół „ . .	6	80				80				45				25			8	30
„ jeden „ . .	13	60					1	95		70						45	16	70
„ pół „ . .	6	80					1	5		45						35	8	65

Zarząd, poczyniwszy wszelkie usiłowania, aby szanownej Publiczności usłużyć rzetelnie tak co do miary i dobroci drzewa jak i co do ceny. która nie licząc wygody i oszczędności czasu dla kupującego, jest najniższą we Lwowie, spodziewa się zasłużyć na zaufanie szanownej Publiczności i liczne zamówienia.

Miejsce sprzedaży jest Tartak parowy pod l. 280¹/₄ na Grodeckiem obok c. kr. kasarni Ferdynanda, tudzież handel kolonialny p. F. W. Królikowskiego i w handlu towarów kolonialnych Juliusza Reissa przy ulicy Krakowskiej.

Lwów dnia 1. sierpnia 1871. 1860 9—?

C. kr. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Dla przewozu osób, pakunków, przesyłek pospiesznych, ekwipaży, psów i towarów koleją

łączącą

Podwołoczyska z Wołoczyskami

i przeciwnie, ustanowiono osobną **taryfę przewozu**, którą nabyć można w naszych stacjach.

Lwów w październiku **1871** r.

1911 3—3 ***Dyrekcja ruchu.***

Sieczkarnie | system
Szarpacze do buraków | Bentala.
Młynki do czyszczenia zboża.
Pługi a la Zugmajer,
Ruchadła czeskie,
Koleśnice z żelaznemi osiami,
Cement, portlandzki i grodziecki,

na składzie utrzymuje

Arnold WERNER

1856 **we LWOWIE.** 33-104

CERES

Żniwiarki i kosiarki

jakoteż i innych systemów a. m. Howarda, Samuelsona, Hornsbyego, Mac-Cormicka, Brighama, Wooda itd.

dostarcza

Spółka komisowa

dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

we LWOWIE

sprowadzając je wprost z

Ameryki i Anglii.

1920 1—3

ZAPROSZENIE

c. k. uprzywilejow. Towarzystwa ubezpieczeń

„DUNAJ."

Podpisana *jeneralna ajencja ces. król. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń* **„Dunaj"** ma zaszczyt niniejszem Pana uwiadomić, że Towarzystwo. *ubezpiecza przeciw ogniu, gradu i na życie i wszystkie szkody wedle statutów gotówką i całkowicie wypłaca.*

Ces. król. uprzyw. Towarzystwo **„Dunaj"** oparte jest na kapitale *dwóch milionów reńskich,* właściwie na 10.000 akcyj po 200 złr. — z tego jeden milion złr. w pięciu tysiącach akcyj po 200 złr. wydanem zostało, które gotówką i całkowicie wpłacone są. Gotowe rezerwy i roczny przychód premii Towarzystwa wynosi *przeszło dwa miliony* złr. przeto kapitał poręczający Towarzystwa wynosi *przeszło trzy miliony* złr.

Nieznaczna kwota, którą się opłaca za ubezpieczenia od ognia i od gradu, powinna zachęcić, aby sposobność ubezpieczenia się przeciw wszelkiem nieszczęściom, bezwarunkowo wyzyskać, przeto poleca podpisana jeneralna ajencja jak najgorliwiej szanownemu Panu do ubezpieczenia się *ces. król. uprzyw. austrjackie Towarzystwo ubezpieczeń* **„Dunaj."**

Warunki ubezpieczeń, prospekta, równie formularze do zapisania podań wydają się bezpłatnie, niemniej udziela się chętnie wyjaśnień tyczących się ubezpieczenia.

Lwów, w październiku 1871. r. **Jeneralna Ajencja.**

1921 1—8

Ces. król. uprzyw. galicyjski

zakład kredytowy włościański

wydaje we **Lwowie** i przez swoje kasy po powiatach w kraju

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe z 10 dniowym terminem wypowiedzenia i
6 „ „ 30 „ „ „

Również nabyć można w zakładzie i w kasach powiatowych

LISTY ZASTAWNE

zakładu kredytowego włościańskiego

w sztukach po **100, 500,** i **1000** zł. wal. austr.

które przynoszą prócz stałych **6%** także i **dywidendę,** a wylosowane będą w przeciągu **lat pietnastu.**

1836 3—? **Dyrekcja.**

Właściciele i wydawcy: Witalis W. Smochowski i J. Lam. Redaktor odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk. Drukiem Kornela Pillera.